

1 września 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

1 Kor 1,26-31

1 Kor 1,26-31

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu. Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga.

Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak napisano, „w Panu się chlubił ten, kto się chlubi”.

Ps 33,12-13.18-19.20-21

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

Błogosławiony lud, którego Pan jest Bogiem,
naród, który On wybrał na dziedzictwo dla siebie.

Pan spogląda z nieba,
widzi wszystkich ludzi.

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę.
Aby ocalił ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

Dusza nasza oczekuje Pana,

On jest naszą pomocą i tarczą.
Raduje się w Nim nasze serce,
ufamy Jego świętemu imieniu.

Szczęśliwy naród wybrany przez Pana.

Mt 25,14-30

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

„Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął się rozliczać z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: «Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem». Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana».

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: «Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem».

Rzekł mu pan: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana».

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: «Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność».

Odrzekł mu Pan jego: «Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów»”.

Komentarz

Wspaniale nawiązał do przypowieści o talentach Jan Paweł II podczas spotkania z twórcami kultury i artystami, jakie miało miejsce w czerwcu 1991 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Mówił mniej więcej tak: "Wyraz "talent" natrafia wśród twórców i artystów na żywy oddźwięk. Ale nie zapominajmy, że podstawowym talentem, jaki otrzymaliśmy od Stwórcy, jest nasze człowieczeństwo."

Co ja robię z samym sobą? - to jest najważniejsze pytanie, jakie wynika z przypowieści o talentach. Otóż podstawowym sposobem pielęgnowania i pomnażania tego talentu jest wsłuchiwanie się w przykazanie miłości i wierność temu przykazaniu. Jak to wciąż przypomina nam Kościół: Człowiek jest jedynym stworzeniem na tej ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego. Dlatego nie zrealizuje człowiek inaczej swojego życia, niż poprzez bezinteresowny dar z samego siebie.

Wielkim talentem, z którego zdamy sprawę na Sądzie Bożym, jest również sakrament chrztu. Czy ja byłem wierny łasce chrztu? Czy pozwoliłem jej rozwijać się w moim życiu? Czy swoje życie układałem zgodnie z nauką Chrystusa? Na pewno na Sądzie Bożym przyjdzie nam się zmierzyć z tymi pytaniami.

Papież Pius XI w swojej encyklice o małżeństwie pisał, że talentem powierzonym przez Boga mężowi i żonie jest łaska sakramentu małżeństwa. Niestety, niektórzy małżonkowie talent ten zakopali w ziemi i jest on w ich życiu talentem nieużytecznym. Małżeństwo wielu ludzi po ślubie kościelnym nie różni się od małżeństw ludzi niewierzących, a nieraz różni się na gorsze. Na pewno zdamy kiedyś sprawę z tego, jak wykorzystaliśmy Boże dary.

Ale talentem jest również powołanie do życia w samotności. Jeśli ktoś swoją samotność spędza w egoizmie albo w rozgoryczeniu, znaczy to, że swój trudny talent zakopał w ziemi i go nie wykorzystuje ku dobremu.

A przecież Bóg tak urządził świat, że różne dary, jakimi nas obdarza - również dary trudne - mają służyć ku dobremu.

o. Jacek Salij OP